

Nieuczciwi pracodawcy zapłacą odsetki?

Zaostrzenie kar dla pracodawców, którzy nie wypłacają wynagrodzeń – nad projektem stosownych zmian w prawie pracują wspólnie NSZZ „Solidarność”, OPZZ, Forum Związków Zawodowych i Państwowa Inspekcja Pracy.

Państwowa Inspekcja Pracy wraz ze związkami zawodowymi pracują nad zmianami w prawie pracy, które pozwolą na walkę z nieuczciwymi pracodawcami. PIP chce, aby firmy, które nie wypłacają wynagrodzeń, zostały zobowiązane do zapłaty odsetek. Kolejną zmianą, jaka miałaby zostać wprowadzona, to uproszczenie trybu wypłaty zaległych świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Partnerzy społeczni chcieliby, aby pracownik, któremu firma nie wypłaciła pensji, mógł otrzymać należność właśnie z FGŚP, a ten jako instytucja państwowa, dużo łatwiej mógłby dochodzić praw w sądzie pracy. Projekt działałby podobnie do funduszu alimentacyjnego.

Propozycja powołania wspólnego zespołu przedstawicieli związków zawodowych oraz PIP, powstała podczas spotkań Głównego Inspektora Pracy Tadeusza Zająca z przewodniczącym KK Piotrem Dudą. NSZZ „S” w zespole będzie reprezentowała dr Anna Reda z Działu Ekspertskiego „Solidarności”.

Zmiany w prawie, przygotowywane przez Państwową Inspekcję Pracy oraz najważniejsze centrale związków zawodowych mają być gotowe do końca lutego i przedłożone Komisji Trójstronnej. □

W BIEDRONCE ZWALNIAJĄ ZA SOLIDARNOŚĆ



Kilkudziesięciu pracownikom sieci Biedronka nie przedłużono umów o pracę z powodu ich przynależności do „Solidarności”. Związek rozważa wystąpienie na drogę prawną. 3 stycznia w tej sprawie odbyła się pikietą przed siedzibą firmy w Warszawie.

Z końcem roku pracownicy sklepów należących do sieci Biedronka m. in. w Złotoryi, Śremie i Ciechanowie, dowiedzieli się, że ich umowy o pracę nie zostaną przedłużone. Są oburzeni i rozczarowani, bo byli solidnymi i doświadczonymi pracownikami, na których nie było skarg. Niektórzy nieoficjalnie usłyszeli, że powodem jest ich członkostwo w „Solidarności”. Potwierdzają to

złożone przez nich imienne oświadczenia relacjonujące przebieg rozmów z przełożonymi. „Pan Rejonowy (imię i nazwisko) poprosił mnie do biura, a że w biurze było dużo osób poprosił mnie do biura socjalnego i zakomunikował mi, jak się pan wypisze ze związków zawodowych to z panem przedłużę umowę”, po czym ja odpowiedziałem że nie, to odpowiedział mi, że pan to już tu nie pracuje” – głosi treść oświadczenia jednego ze zwolnionych pracowników ze sklepu w Ostrołce.

3 stycznia w proteście przeciwko takim praktykom związkowcy z „Solidarności” piketowali siedzibę firmy Jeronimo Martins Dystrybucja (właściciela sieci Biedronka) w Warszawie. Do stolicy przyjechali też zwolnieni pracownicy. – Przez 3 lata pracy nie było na mnie skarg ani uwag do mojej pracy. Za to często słyszałam zarzuty co do przynależności do „Solidarności” i groźby, że stracę pracę – mówiła podczas pikiety jedna z byłych pracownic sklepu w Ostrołce.

Sprawą oburzony jest szef „Solidarności” Piotr Duda. – Tematem zajmą się nasi eksperci i prawnicy. Jeśli tylko choć jeden zarzut się potwierdzi, wkroczymy na drogę prawną. Należy też doprowadzić do rozwiązań, dzięki którym dyskryminacja ze względu na przynależność związkową będzie ścigana z urzędu – mówi Piotr Duda.

– W tej sprawie nie wolno milczeć. Biedronka od lat próbuje zatrzeć negatywny wizerunek sieci łamiącej prawa pracowników. Musimy więc pokazać, że tak naprawdę niewiele się tam zmieniło – dodaje Alfred Bujara, przewodniczący Krajowej Sekcji Handlu NSZZ „Solidarność”. □

PRZECIWKO BEZPRAWIU

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podjęło stanowisko w sprawie łamania praw pracowniczych i związkowych.

W przyjętym 3 stycznia dokumencie prezydium stanowczo sprzeciwia się złymyczajom, które coraz częściej mają miejsce w zakładach pracy. Chodzi o zwalnianie i dyskryminowanie pracowników zaangażowanych w działalność związkową. Prezydium przypomina, że i Konstytucja RP i Konwencja nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy przyjęta przez Polskę uznają wolność zrzeszania się w związkach zawodowych jako podstawową i niezbywalną. „Oczekujemy, że prokuratura stojąca na straży ładu konstytucyjnego za-



cznie ścigać przestępstwa łamania Konstytucji z urzędu” – czytamy w stanowisku – „aby powstrzymać bezprawie, jakiego coraz częściej dopuszczają się pracodawcy”. □

PRACA PRZYMUSOWA I HANDEL LUDŹMI

18 i 19 stycznia br. w Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog odbędzie się Forum Prawników Związków Zawodowych NSZZ „Solidarność”, które zajmie się problemami praw człowieka.

Podczas szkolenia zostaną poruszone tematy dotyczące m.in.:

- pracy przymusowej i handlu ludźmi (przedstawiciel MKZZ),
- praw człowieka i praw pracowniczych (przedstawiciel NSZZ „Solidarność”),
- zjawiska handlu ludźmi w Polsce (Urzuła Kozłowska, MSWiA),
- przestępstw i wykroczeń (MSWiA),
- udzielania wsparcia osobom, wobec których dopuszczono się łamania praw pracowniczych (Irena Dawid-Olczyk, fundacja La Strada),
- zwalczania przypadków handlu ludźmi w praktyce (Komenda Główna Straży Granicznej).

Pod koniec szkolenia planowana jest dyskusja, którą poprowadzi przedstawiciel „Solidarności” na temat roli związków zawodowych we wsparciu dotkniętych ofiar handlu ludźmi oraz osób, wobec których dopuszczono się łamania praw pracowniczych.

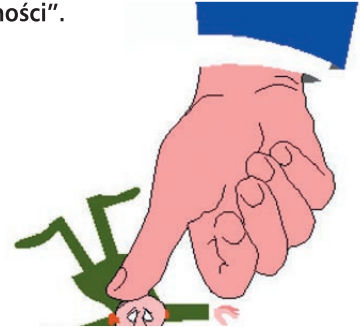
Handel i przemyt ludzi jest obecnie globalnym biznesem przynoszącym jego organizatorom ogromne zyski. Departament Sprawiedliwości USA ocenia że około 700 000 kobiet i dzieci jest przemycanych corocznie przez granice. Ze względu na naturę tego procederu, nielegalna migracja i handel ludźmi zwykle pozostają w kręgu ciemnej liczby niewykrytych przestępstw.

Handel ludźmi naraża migrantów na wykorzystywanie i naruszanie ich podstawowych praw. Przemycani migranci są często całkowicie uzależnieni od swych pracodawców lub organizatorów przemytu co sprawia, że są zwykle bezbronni. Ponieważ przemycani cudzoziemcy muszą w kraju przeznaczenia spłacić swój dług przemytnikom, często trafiają do obozów pracy albo zmuszani są do prostytucji lub żebractwa, często pozostające pod kontrolą grup przestępczych.

Polski kodeks karny nie zawiera ścisłej definicji przestępstwa określanego jako „handel ludźmi”. Art. 253 k.k. mówi jedynie, iż „Kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.”

PROTEST W BISKUPICACH

LG Chem z Biskupic Podgórnych to kolejna firma, która zwalnia pracowników z powodu ich przynależności do „Solidarności”.



Po rozmowach między przedstawicielami ZR Dolny Śląsk i pracodawcą, związkowcy zdecydowali o zorganizowaniu 12 stycznia pikietę protestacyjnej.

Wszystko rozpoczęło się 22 grudnia, kiedy zwolniono dwóch członków zarządu Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” i sześciu jej członków. Następnego dnia zostali zwolnieni kolejni członkowie związku. W sumie pracę straciło 12 osób. Po przyjeździe do pracy pracownikom kazano podpisać oświadczenia, wyprowadzono z zakładu pracy i wszczęto do taksówki. Zabroniono im również wstępu na teren zakładu pracy i zwolniono ze świadczenia pracy do końca obowiązywania umowy o pracę.

DZIĘKUJEMY ZA „SOLIDARNOŚĆ”

Region Ziemia Sandomierska dziękuje za pomoc okazaną poszkodowanym przez powódź członkom związku.

W Ziemię Sandomierską w ubiegłym roku fala powodzi uderzyła dwukrotnie. To niestety jeden z regionów z najniższymi płacami i dochodami rodzin.

„Odpowiedzią na niszczycielskie fale powodzi była wielka fala solidarności serc i sumień. Na tę wielką falę solidarności z powodzianami złożyła się pomoc wielu struktur naszego Związku z całej Polski: Komisji Krajowej, regionów, branż, komisji zakładowych i osób dobrej woli. Dziękujemy wszystkim z całego serca.” – czytamy w liście przesłanym

przez przewodniczącego Regionu Ziemia Sandomierska Andrzeja Kaczmarka do Komisji Krajowej.

Na pomoc dla powodzian zebrano ponad 130 tys. zł. Kwota ta została rozdzielona pomiędzy 153 członków związku poszkodowanych przez powódź. Przewodniczący sandomierskiej „S” dziękuje również za okazaną pomoc rzeczową oraz organizację wypoczynku dla dzieci i rodzin dotkniętych przez powódź.

Ponieważ wielu członków związku wciąż odczuwa skutki ubiegłorocznego żywiołu, Region Ziemia Sandomierska zapowiada kontynuowanie akcji pomocy.

OSTROŻNIE Z TYM INWESTOREM

Wielkopolska „Solidarność” protestuje przeciwko ostatnim decyzjom rządu w sprawie spółki energetycznej Enea. – To próba sprzedaży strategicznej dla państwa spółki obcemu państwu – alarmują związkowcy.

W przyjętym stanowisku związkowcy podkreślają, że wyznaczenie terminu do wyłącznych negocjacji spółce Electricite de France S.A. uderza w bezpieczeństwo energetyczne Polski. „Decyzja ta jest też sprzeczna z interesem narodowym i pracowniczym” – głosi treść stanowiska.

Wielkopolska „Solidarność” podkreśla, że decyzja o sprzedaży spółki powinna uwzględniać kwestie stabilności rynku zamówień dla polskiego górnictwa, racjonalny poziom cen energii, wymogi dotyczące ochrony środowiska, a także interes pracowniczy. „Wielu inwestorów zagranicznych prowadzi politykę nieprzyjazną wobec pracowników zatrudnianych w przejętych przez nich przedsiębiorstwach. W konsekwencji działania te są również szkodliwe dla rozwoju danej branży i całego kraju” – przestrzega wielkopolska „Solidarność” w przyjętym stanowisku.

Sms-owy serwis „Solidarności”

Wszystkich przewodniczących komisji zakładowych zainteresowanych otrzymywaniem codziennych informacji o działalności NSZZ „Solidarność”, ważnych dla związkowców wydarzeniach czy zmianach w prawie zachęcamy do wypróbowania serwisu.

Aby zostać jego abonentem, wystarczy na adres prasowy@solidarnosc.org.pl przesłać swoje dane – imię i nazwisko, nazwę komisji zakładowej oraz nr tel. komórkowego. Usługa będzie uruchomiona zaraz po weryfikacji danych.

L I C Z B Y T Y G O D N I A

• 11,7 proc. wyniosła stopa bezrobocia w listopadzie 2010 r. i to był kolejny miesiąc, w którym odnotowano wzrost liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak i do analogicznego okresu 2009 r.

• Najbardziej znaczący wzrost odnotowano w województwach: małopolskim (o 7,6 proc.) śląskim (o 7,2 proc.) oraz pomorskim (o 6,7 proc.). Bezrobocie spadło w czterech województwach: warmińsko-mazurskim (o 4,3 proc.), lubuskim (o 3,6 proc.), świętokrzyskim (o 2,8 proc.) oraz podkarpackim (o 1,8 proc.).